

DZWONEK

W tym numerze:

Od redakcji

Wywiad z wychowawcą klasy I

Z życia szkoły

Nasza biblioteka

Giganci finansów osobistych

Kącik ekonomiczny

English Matters

The world of computer

Świat gier planszowych

Włóczykij - kącik podróżniczy

Kącik filmowy

Zaczytani - zapraszamy do lektury

Z ekologią na ty

Ugotujmy to razem

Nasze pasje

Kącik dla najmłodszych

Teraz matematyka!



OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Witamy Was wiosennie ☺ Niech budzącą się do życia przyroda i coraz cieplejsze promienie słoneczne dadzą Wam dużo energii i optymizmu do dalszej pracy w tym semestrze.

Dziś w Wasze ręce trafia kolejny numer szkolnej gazetki „Dzwonek”. Znajdziecie w nim m.in. wywiad z wychowawczynią klasy Ib p. Anną Wiejak, wiadomości z życia naszej szkoły, artykuły ekonomiczne, recenzje książek, filmów i gier komputerowych, kącik ekologiczny, podróżniczy, kulinarny oraz wiele innych.

Zapraszamy do lektury!

WYWIAD Z WYCHOWAWCĄ KLASY Ib

– PANIĄ ANNA WIEJAK



Małgorzata Karasek: *Po feriach zimowych najmłodszy uczniowie wrócili do szkoły. Czy uważa Pani, że szkoła została dobrze przygotowana na powrót klas I - III?*

Anna Wiejak: Dzieci wróciły do szkoły po tak długiej nieobecności bardzo zadowolone, trochę zagubione i niepewne. Nasza szkoła jest dużą placówką, która dobrze została przygotowana do ich powrotu. Pracujemy na dwie zmiany i niektóre klasy dzielą swoją salę z inną klasą, ale każda ma oddzielny boks w szatni. Rodzice klas pierwszych mogą wejść na teren placówki, ale tylko do wyznaczonej strefy, czyli szatni. Każda klasa ma również wydzieloną toaletę zarówno dla chłopców jak i dziewczynki.

M.K.: *Czy uczniowie są zadowoleni z powrotu do szkoły?*

A.W.: Trudne pytanie. Sądząc po radości uczniów mojej klasy, myślę, że są zadowoleni, jednak po tak długiej nieobecności w szkole pierwszaki trochę zapomnieli o zasadach reżimu sanitarnego. Należy podkreślić, że dzieci uczęszczały do szkoły tylko dwa miesiące i nie zdążyły nawet się lepiej poznać. Widać, że brakowało im wzajemnych kontaktów ze sobą oraz wspólnych zabaw.

G.Ł.: *Czy uczniowie znają zasady przestrzegania higieny i chętnie stosują się do obostrzeń obowiązujących w szkole?*

A.W.: Uczniowie znają obostrzenia obowiązujące w szkole, jednak tak jak wcześniej wspomniałam, pierwszoklasiści pierwszego dnia po tak długiej nieobecności w murach budynku szkolnego trochę zapomnieli o reżimie sanitarnym. Należało im to przypomnieć. Obecnie chętnie przestrzegają obostrzeń i zasad higieny, często myją ręce i je dezynfekują. Nie trzeba im nawet o tych czynnościach przypominać. Gdy wychodzimy na obiad, sami bez przypominania pamiętają o myciu rąk.

M.K.: *Jak ocenia Pani naukę zdalną w pierwszym semestrze tego roku szkolnego? Czy pojawiły się jakieś trudności?*

A.W.: To pytanie rzeka. Gdyby ktoś rok temu powiedział, że uczniowie klas I będą objęci nauką zdalną, nigdy bym w to nie uwierzyła i powiedziałabym, że jest to niemożliwe do zrealizowania, a jednak udało się. Jest to bardzo trudna praca szczególnie w klasie pierwszej, kiedy dzieci nie znają liter, nie potrafią jeszcze pisać i czytać, a do szkoły uczęszczały jedynie dwa miesiące. Było to dla nich duże zaskoczenie, że będą pracować ze sprzętem elektronicznym. W październiku nie wszystkie dzieci miały komputer i inne niezbędne urządzenia do pracy zdalnej. Na początku rodzice uczestniczyli wspólnie z uczniami w zajęciach i pomagali im poznać narzędzie naszej pracy, czyli Microsoft Teamsa. Z upływem przedłużającej się nauki zdalnej pierwszoklasiści coraz lepiej radzili sobie z obsługą i potrafili łączyć się samodzielnie oraz podejmować różne działania. Nieraz pojawiała się panika i płacz, gdy dzieci „wyrzucało” z lekcji online.

G.Ł: *Czy uważa Pani, że uczniowie w czasie zdalnego nauczania przyswoili taką ilość wiedzy, jaką zdobyliby podczas lekcji stacjonarnych w szkole?*

A.W.: Bardzo trudne pytanie. Myślę, że nie. Na nauczaniu zdalnym nie da się na bieżąco, tak jak w szkole, monitorować i badać umiejętności oraz wiadomości dzieci. Utrudnieniem był brak włączonych kamerek i brak bezpośredniego kontaktu wzrokowego. W tym czasie dzieci mogły robić coś innego, czego nie można skontrolować. Kiedy zadawałam ćwiczenia, to uczniowie pokazywali je do kamery lub rodzice je przesyłali, a ja oceniałam ich prace. Myślę, że większość dzieci przyswoiła przekazaną wiedzę. Zapewne wszyscy teraz będziemy sprawdzali, jakie zaległości wynikły ze zdalnego nauczania. Wraz z koleżankami w ciągu pierwszego tygodnia pobytu w szkole zorientowałyśmy się, z czym dzieci mają trudności. Największe problemy dotyczyły sfery emocjonalnej. Dzieci przyszły do szkoły trochę zagubione po tak długiej nieobecności i braku bezpośredniej relacji ze społecznością szkolną.

M.K: *Ze względu na pandemię COVID-19 i zdalne nauczanie lekcje były prowadzone w nietypowy sposób. Czy zamierza Pani zrobić powtórzenie omówionego już materiału i sprawdzić w warunkach szkolnych zdobytą przez uczniów wiedzę?*

A.W.: Oczywiście, były prowadzone w nietypowy sposób, bo na lekcjach w klasie nie wykorzystujemy pewnych możliwości. Nie oglądaliśmy tyłu filmów na lekcjach stacjonarnych, nie przenosiliśmy się w świat wirtualny. Myślę, że nie tylko ja, ale i inne panie starały się jak najciekawiej urozmaicić zdalne zajęcia. Mniej było ruchu, zabaw integracyjnych, czego przez Internet nie da się zrobić, bo nie każde dziecko nie zawsze chciało się aktywnie włączyć do lekcji. Oczywiście, zrobiłam już powtórzenie omówionego materiału. Cały czas powtarzamy i utrwalamy w różny sposób zrealizowane treści. Na początku nie robiłam żadnych sprawdzianów. Pytałam, rozmawiałam i tłumaczyłam. Chciałam zadbać o komfort emocjonalny dzieci. Ważne dla mnie jest to, aby dzieci czuły się dobrze i się nie stresowały tym, że czegoś nie potrafią.

G.Ł.: *Jest Pani nauczycielem z dużym doświadczeniem w nauczaniu klas I-III. Jak pandemia koronawirusa wpłynęła na wypracowany dotąd przez Panią system pracy? Jak odnalazła się Pani w nowej rzeczywistości?*

A.W.: Tak, doświadczenie mam duże, ponieważ pracuję w szkole już ponad 30 lat, jednak odnalezienie się w nowej rzeczywistości było niełatwe, tym bardziej, że nie znałam dobrze swoich uczniów, bo tylko dwa miesiące pierwszaczki uczęszczały do szkoły. Musiałam się zastanowić, co i jak zrobić, aby dzieci zrozumiały, zobaczyły to, co chcę im przekazać. Przede wszystkim musiałam nauczyć się pracy na platformie Microsoft Teams. Na początku byłam przerażona. Może jeszcze bardziej niż dzieci. Przed każdą lekcją bardzo się stresowałam. Wielką pomocą były szkolenia różnego rodzaju, samodoskonalenie poprzez Internet oraz pomoc moich osobistych dzieci. System pracy zupełnie się zmienił. Lekcje trwały pół godziny, co było dobrym rozwiązaniem, patrząc z perspektywy czasu. Zaczynałam przeważnie rozmową z dziećmi na temat tego jak się czują, z czym mają problemy. Przewartościowałam metody i formy pracy. Mniej istotne rzeczy można było ominąć, a na ważne bardziej zwrócić uwagę. Mimo wszystko zdalnie nie udało się wszystkiego zrealizować tak jak podczas nauczania w szkole – w bezpośrednim kontakcie z uczniem.

M.K.: *Czego najbardziej brakowało Pani i uczniom podczas zdalnego nauczania?*

A.W.: Myślę, że wszystkim najbardziej brakowało bezpośredniego kontaktu ze sobą, a mnie zabaw integracyjnych z dziećmi, ich radości oraz ruchu. Teraz po powrocie do szkoły staram się, aby o tę sferę zadbać najbardziej. Korzystając z okazji, bawiliśmy się i dużo się ruszamy. Wychodzimy na dużą salę gimnastyczną, z której wcześniej nie mogliśmy korzystać, a teraz mamy ją tylko dla siebie. Jak robi się cieplej, planuję wycieczki do pobliskiego lasu, wokół pięknego otoczenia naszej szkoły. Wiosną chciałabym zaangażować pierwszaków do akcji sprzątania Ziemi, aby od najmłodszych lat kształtować w nich nawyki dbania o środowisko naturalne.

G.Ł.: *Jak wyglądała pani współpraca z rodzicami podczas ostatnich miesięcy pracy?*

A.W.: Ostatnie miesiące były bardzo trudne nie tylko dla dzieci, ale również rodziców. Bez ich współpracy, otwartości lekcje nie mogłyby się odbyć zdalnie, a w szczególności z pierwszoklasistami, którzy dopiero rozpoczęli swoją edukację, nie zdążyli się poznać, a zostali zamknięci w domach. Nie znali liter, a co dopiero mówić o znajomości aplikacji Teams. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim rodzicom za pomoc techniczną maluchom, zaangażowanie oraz wyrozumiałość i życzliwość. Wszyscy państwo chętnie pomagali swoim pociechom, służyli radą oraz wychodzili z różnymi propozycjami, abyśmy wszyscy razem czuli się ze sobą dobrze w tym trudnym czasie.

M.K.: *Czy pierwszaki miały już swoje pasowanie na uczniów?*

A.W.: Uczniowie mieli swój wyjątkowy dzień w dniu rozpoczęcia roku szkolnego. Witając się ze szkołą i nauczycielami, zostali pasowani na uczniów. Nasza szkoła liczyła się z tym, że możemy przejść na nauczanie zdalne, zadbała więc o najmłodszych od początku ich przygody z edukacją, aby dzieci czuły się w naszej placówce jak najlepiej. Świetna organizacja pracy i nauki w tak dużej szkole jak nasza pozwala każdemu na znalezienie swojego miejsca. Jako nauczyciel cieszę się również z takiego rozwiązania w tym roku szkolnym.

G.Ł.: *Czy ma Pani jakieś rady dla uczniów, gdyby znowu trzeba było przejść na zdalne nauczanie?*

A.W.: Rad mam dużo, ale życzę przede wszystkim uczniom tym młodszym i starszym, aby nie traciły swojej dziecięcej i młodzieńczej radości, zapału do pracy oraz mówiły szczerze, co czują i jak rozumieją przekazywane treści.

M.K.: *Z sentymentem wspominamy, jak była Pani naszą wychowawczynią w klasie I, II, III. Wszystkie uczniowie bardzo Panią lubili i cenili. Czy może Pani powiedzieć nam, gdzie tkwi sekret bycia idealnym nauczycielem?*

A.W.: Jest mi niezmiernie przyjemnie, że pozostały po mnie miłe wspomnienia. Ja również z sentymentem wspominam każdą swoją klasę, których już trochę było w dotychczasowej mojej pracy. Staram się w miarę możliwości śledzić dalsze poczynania moich wychowanków. Nie uważam się jednak za idealnego nauczyciela, bo takich nie ma. Jedynie kocham dzieci i to co robię. Nie wyobrażam sobie innej pracy. Zawsze staram się ją wykonywać, jak najlepiej potrafię. Sprawia mi dużo przyjemności i satysfakcji. Receptą jest uśmiech, radość, życzliwość i pozytywne nastawienie oraz czerpanie przyjemności z tego, co się robi. Przyjemność sprawia mi uśmiech dziecka oraz nabywane przez niego umiejętności i wiadomości. Wiem wtedy, że mam swój drobny wkład w edukację młodego pokolenia.

M.K.: *Dziękujemy za poświęcony czas i życzymy nam wszystkim dużo zdrowia w tym trudnym dla nas czasie.*

A.W.: Dziękuję również za rozmowę.

Wywiad przeprowadziły: Małgorzata Karasek i Gabriela Łukowska, kl. VIIc

Z ŻYCIA SZKOŁY

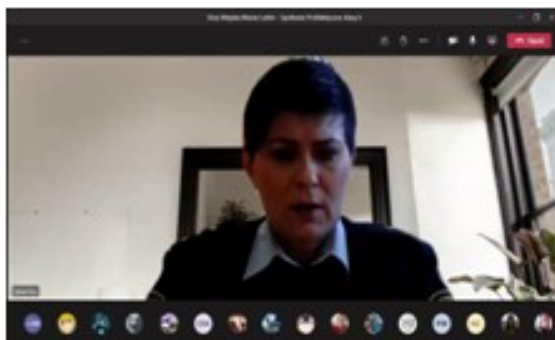
W tym wydaniu przedstawię Wam wydarzenia, które miały miejsce w naszej szkole w lutym i marcu. Niestety, nie wszyscy zdołaliśmy powrócić do nauczania stacjonarnego przez sytuację epidemiologiczną. Zapraszam wszystkich do przeczytania tego artykułu!

2 – 15 lutego – pogadanki on-line klas VII – VIII z aspirantem sztabowym p. Arturem Tomaszewskim, dzielnicowym VII Komisariatu Policji w Lublinie

Głównym celem spotkań było zapoznanie młodzieży z najważniejszymi przepisami zawartymi w Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich, dotyczącymi przeciwdziałania wszelkim objawom demoralizacji i przestępczości osób nieletnich. Dzięki przeprowadzonym spotkaniom uczniowie mieli możliwość zapoznania się z przepisami ogólnymi w/w ustawy oraz zasadami stosowania środków wychowawczych i poprawczych wobec nieletnich.



5 lutego – spotkania uczniów klas IV – VI z funkcjonariuszem Straży Miejskiej m. Lublin



W dniu 5 lutego odbył się cykl spotkań profilaktycznych on-line z funkcjonariuszem Straży Miejskiej Miasta Lublin, panią Sylwią Kuc. W spotkaniach wzięły udział klasy IV, V i VI. Podczas zajęć uczniowie poznali i omówili zagadnienia związane z dyskryminacją rówieśniczą, tolerancją, bezpieczeństwem w sieci oraz cyberprzemocą.

15 lutego – Konkurs plastyczny „Alfabet sensoryczny”

15 lutego na stronie naszej szkoły pojawiło się zaproszenie do konkursu dla dzieci z oddziałów przedszkolnych oraz uczniów klas I-III z województwa lubelskiego, w przedziale wiekowym 5-10 lat. Zadaniem uczestników konkursu było wykonanie wybranej litery alfabetu w formie pracy plastycznej (rozmiaru A4) tak, aby działała na zmysły. Celem konkursu było rozwijanie zainteresowań, ale również zdolności plastycznych uczniów z całego województwa.



Tydzień Bezpiecznego Internetu

Uczniowie naszej szkoły wzięli udział w obchodach Dnia Bezpiecznego Internetu, który w tym roku przypadł na dzień 9 lutego, jednak nasze działania zostały zaplanowane na cały tydzień



i odbyły się ze względu na okoliczności głównie zdalnie.

Wychowawcy oraz nauczyciele informatyki przeprowadzili w klasach I – VII zajęcia dotyczące bezpieczeństwa w sieci, netykiety

oraz cyberprzemocy. Klasy ósme uczestniczyły w zajęciach dotyczących fake newsów oraz manipulacji w mediach przeprowadzonych przez pracowników Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN w Lublinie p. metodyk Joannę Tarasiewicz oraz p. Macieja Sztorca.

Zaproponowano także uczniom rozwiązanie quizów: dla klas I – III „Czy znasz zasady bezpieczeństwa w sieci ?” oraz dla klas IV – VIII „Zasady bezpieczeństwa w sieci. Znasz je?”.

Spośród osób, które uzyskały maksymalną liczbę punktów, wylosowano drobne upominki:

Klasy I – III

Alex Samberger, kl. Ie

Weronika Skórska, kl. IIC

Bartosz Mielniczek, kl. IIF

Klasy IV – VIII

Sandra Kurlak, kl. IVg

Maciej Rogowski, kl. VIe

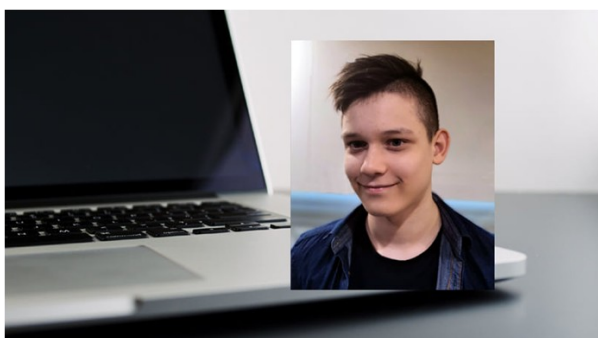
Kacper Wypych, kl. VIIe



Nasze sukcesy

Jakub Goś - uczeń klasy VIIa - otrzymał wyróżnienie w XVII Regionalnym Konkursie Informatycznym „Dzień Bezpiecznego Komputera”, organizowanym pod honorowym

patronatem: Lubelskiego Kuratora Oświaty, Prezydenta Miasta Lublin, Polskiego Towarzystwa Informatycznego i Microsoft Polska. Opiekę merytoryczną nad uczniem pełnił nauczyciel informatyki - Pan Marcin Stec.



23-24 lutego – spotkanie uczniów klas I-III z funkcjonariuszem Straży Miejskiej



W dniach 23 i 24 luty, odbyło się spotkanie online uczniów klas I-III z Panią Sylwią Kuc - pracownikiem Straży Miejskiej w Lublinie, w celu uświadomienia dzieciom w jaki sposób należy się zachować wobec osób nieznanym. Czy warto im ufać i jakie mogą być skutki niektórych wydarzeń? Podczas zająć uczniowie mieli okazję obejrzeć filmik pt. „Florka, która chciała zostać piłkarzem”, w trakcie którego strażnik miejski omawiał poszczególne sytuacje zagrożenia, które mogą wydarzyć się w życiu codziennym.

26 lutego – Światowy Dzień Dinozaura

Dnia 26 lutego obchodzony jest Światowy Dzień Dinozaura. Z tej okazji w naszej świetlicy dzieci miały okazję wzbogacić swoją wiedzę, a także przedstawić innym ogromną wyobraźnię, którą posiadają na temat prehistorycznych stworzeń. Obejrzały również wiele filmów edukacyjnych, z których dowiedziały się ciekawych informacji na ich temat:

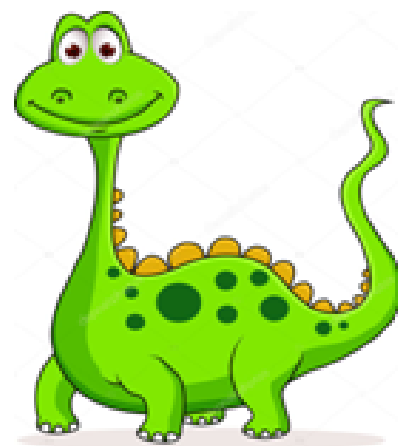
Kiedy żyły dinozaury?

Czym się żywiły?

Jak wyglądały ?

Dlaczego i w jaki sposób wyginęły?

Na koniec zajęć uczniowie mieli okazję wykonać małą podobiznę dinozaura (na spinaczu) lub bardzo duży rysunek w grupach. Niektórzy próbowali nawet odtworzyć jego szkielet. Wszyscy na pewno zaczerpnęli z zajęć wiedzę o tych niezmiernie ciekawych i dawnych stworzeniach.



15 marca - Sukces w wojewódzkim konkursie przyrodniczym „Rzadkie i ginące gatunki zwierząt Lubelszczyzny”

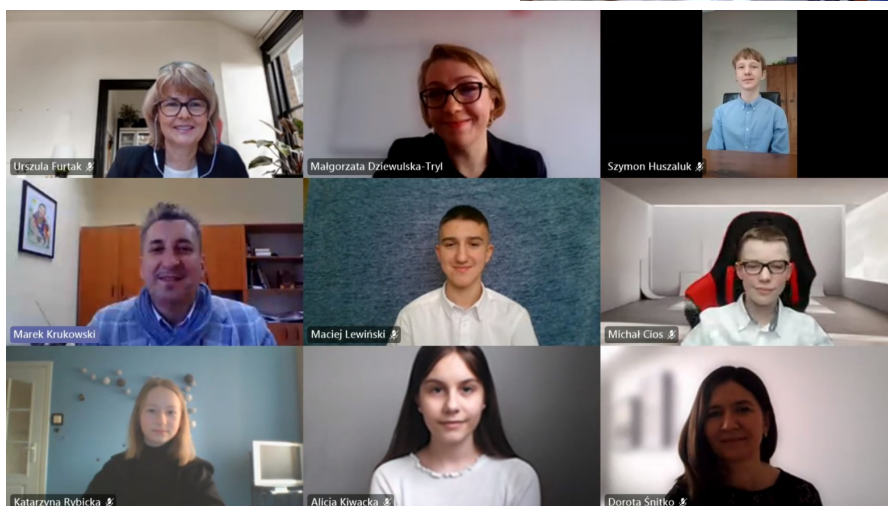
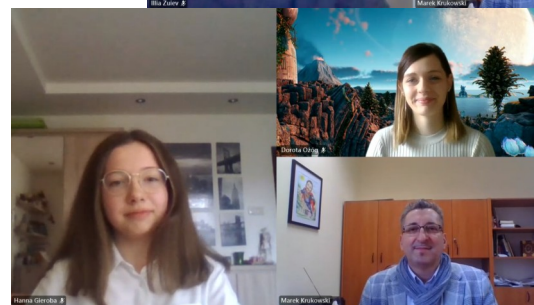
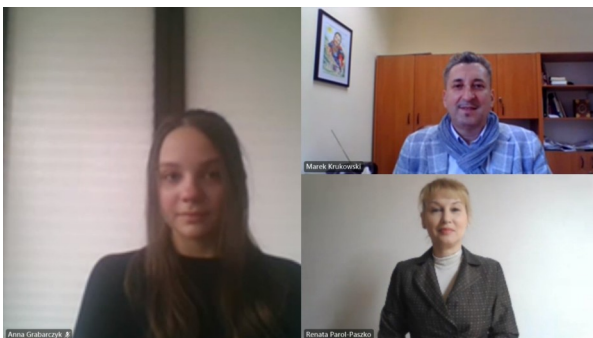
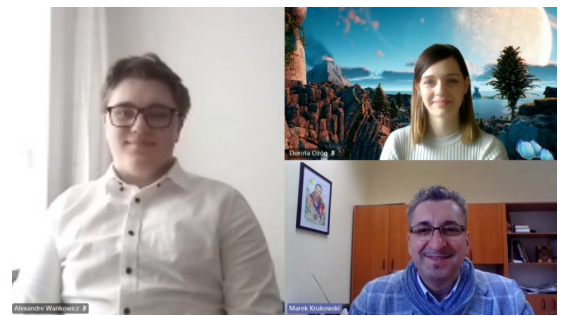
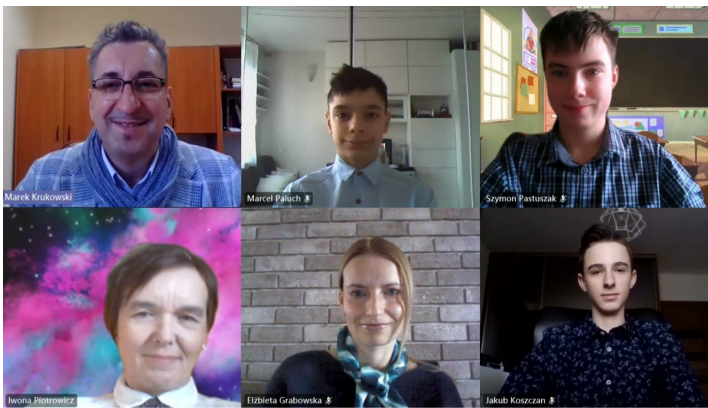
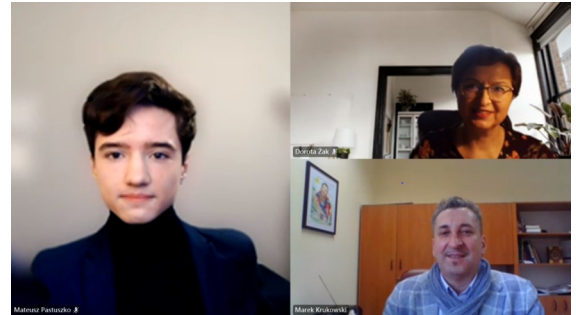
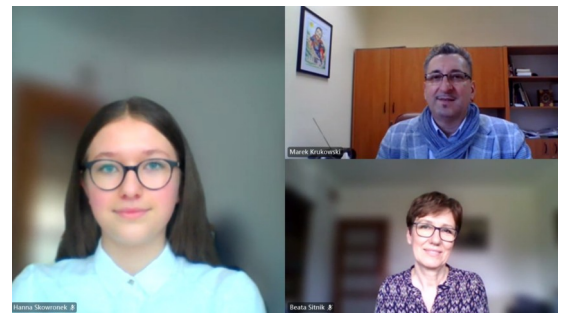
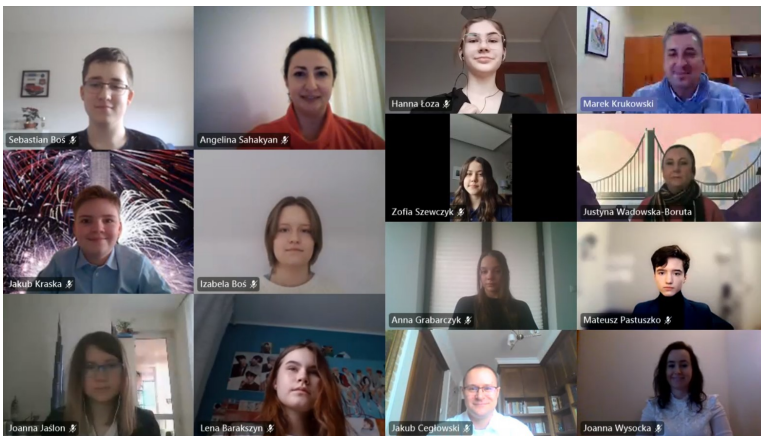
Zadaniem uczestników biorących udział w konkursie „Rzadkie i ginące gatunki zwierząt Lubelszczyzny” było przedstawienie jednego z gatunków zagrożonych w pracy plastycznej. Finalistką tego konkursu została Inaja Hajduk z klasy IIId. Uczennicę przygotowywała jej wychowawczyni Dorota Nowacka. Serdecznie gratulujemy wygranej i życzymy sukcesów w kolejnych konkursach!

11 marca - Laureaci i finaliści w konkursów przedmiotowych

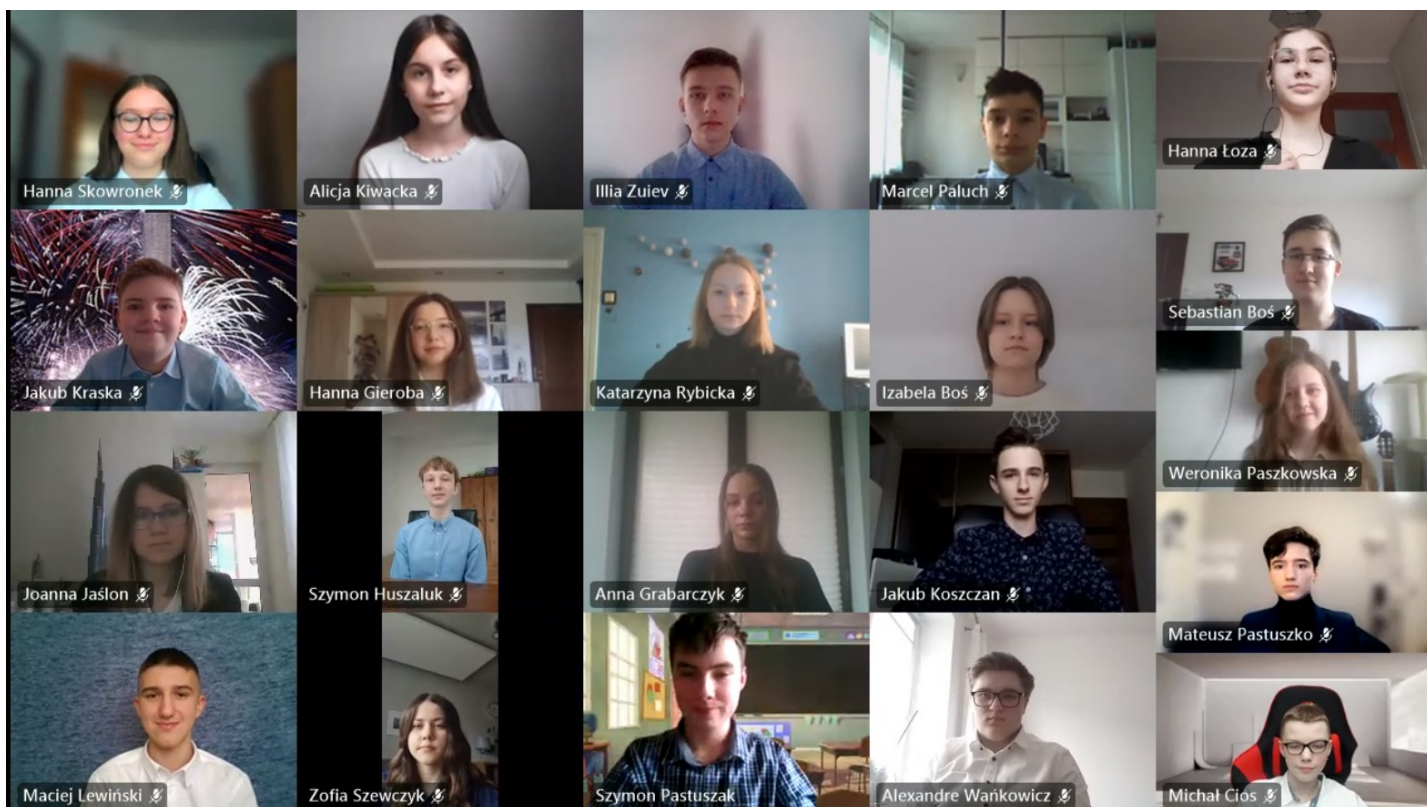
W tegorocznych konkursach przedmiotowych organizowanych przez Lubelskiego Kuratora Oświaty nasza szkoła zajęła pierwsze miejsce w województwie wśród szkół podstawowych z największą liczbą laureatów. Serdecznie gratulujemy wszystkim laureatom i finalistom, którzy przez wiele miesięcy z ogromnym zaangażowaniem przygotowywali się do niełatwego sprawdzianu wiedzy.

A o to lista uczniów, którzy odnieśli sukcesy:

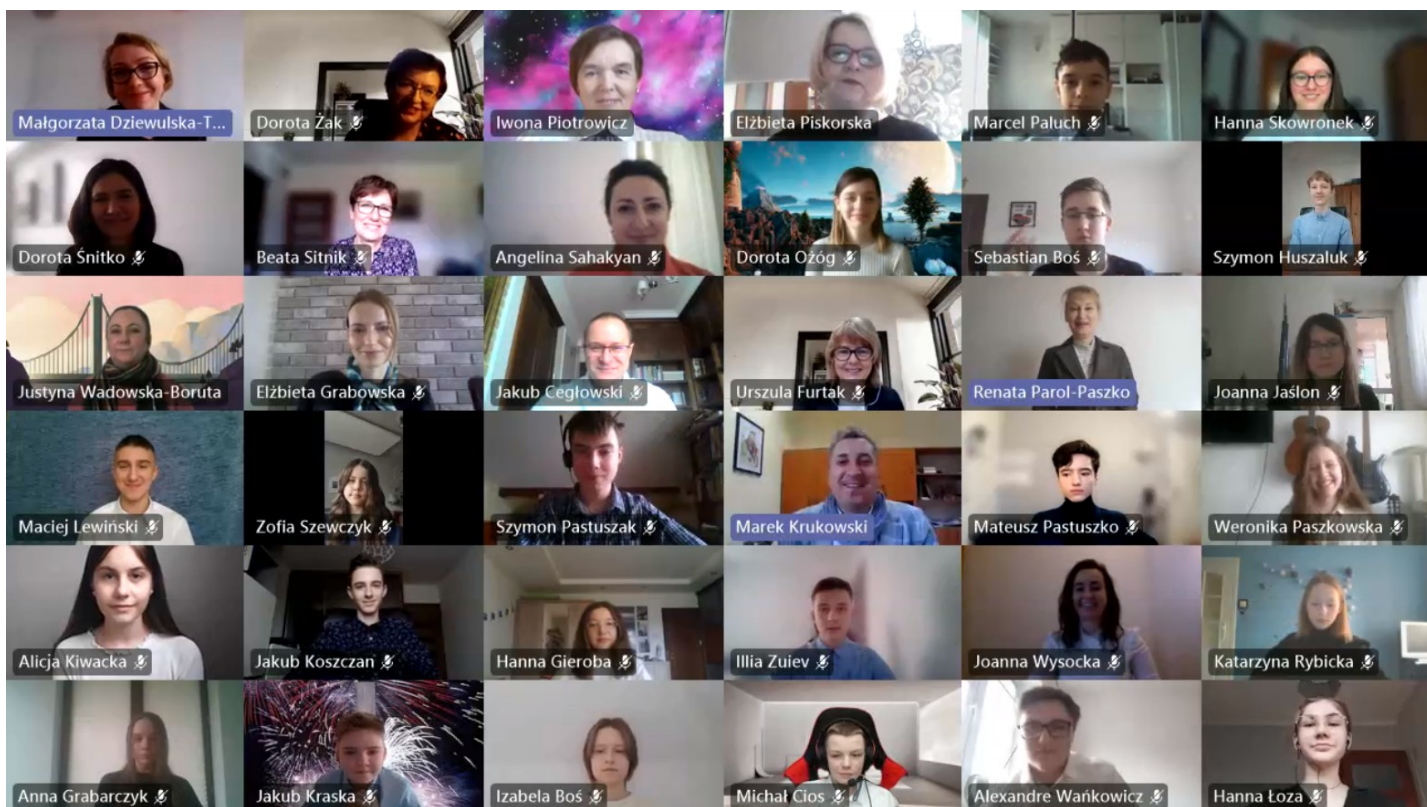
Lp.	Konkurs	Wynik	Uczestnik		Imię i nazwisko nauczyciela przygotowującego do konkursu
1	język angielski	laureat	Grabarczyk	Anna	Justyna Wadowska-Boruta
2	język angielski	laureat	Boś	Sebastian	Jakub Cegłowski
3	język angielski	laureat	Kraska	Jakub	Joanna Wysocka
4	język angielski	laureat	Łoza	Hanna	Justyna Wadowska-Boruta
5	język angielski	laureat	Boś	Izabela	Jakub Cegłowski
6	język angielski	laureat	Szewczyk	Zofia	Jakub Cegłowski
7	język angielski	laureat	Pastuszko	Mateusz	Angelina Sahakyan
8	język angielski	finalista	Barakszyn	Lena	Justyna Wadowska-Boruta
9	język angielski	finalista	Jaślon	Joanna	Angelina Sahakyan
10	geografia	laureat	Rybicka	Katarzyna	Małgorzata Dziewulska-Tryl
11	geografia	laureat	Huszałuk	Szymon	Urszula Furtak
12	geografia	laureat	Cios	Michał	Małgorzata Dziewulska-Tryl
13	geografia	laureat	Kiwacka	Alicja	Dorota Śnitko
14	geografia	finalista	Lewiński	Maciej	Małgorzata Dziewulska-Tryl
15	historia	laureat	Paluch	Marcel	Iwona Piotrowicz
16	historia	laureat	Koszczan	Jakub	Elżbieta Grabowska
17	historia	finalista	Pastuszak	Szymon	Iwona Piotrowicz
18	chemia	laureat	Pastuszko	Mateusz	Dorota Żak
19	język niemiecki	laureat	Grabarczyk	Anna	Renata Parol-Paszko
20	język francuski	laureat	Wańkowicz	Alexandre	Dorota Ożóg
21	język rosyjski	laureat	Zuiev	Illia	Angelina Sahakyan
22	język hiszpański	laureat	Gieroba	Hanna	Dorota Ożóg
23	biologia	finalista	Skowronek	Hanna	Beata Sitnik
24	fizyka	finalista	Paszowska	Weronika	Elżbieta Piskorska



LAUREACI I FINALIŚCI



LAUREACI I FINALIŚCI Z NAUCZYCIELAMI



Weronika Mołęda, kl. VIIC

NASZA BIBLIOTEKA



Po feriach zimowych i okresie zdalnego nauczania uczniowie klas pierwszych wypożyczyli swoje pierwsze książki z biblioteki szkolnej.

Pierwsza wizyta w bibliotece odbyła się oczywiście w reżimie sanitarnym i miała na celu prezentację naszego księgozbioru,

omówienie zasad korzystania ze zbiorów biblioteki szkolnej oraz zapoznanie uczniów z zasadami poszanowania książek.

Życzymy naszym nowym czytelnikom, aby ta wizyta była początkiem długotrwałej przyjaźni z książką!



Wraz z wiosną budzimy się do czytania! Proponujemy jak co roku przygodę z twórczością Małgorzaty Musierowicz. Akcja trwa przez cały marzec.

Zachęcamy do czytania serii i działania!



Możecie robić obrazki z cytatami, które Wam się spodobają, albo z sentencjami łacińskimi, w których gustował Ignacy Borejko. Ubarwią one nasz szkolny Facebook.

Możecie nagrywać fragmenty czytanych książek, które zamieścimy na szkolnym kanale YouTube.

Dobrym pomysłem jest też robienie ciekawie zaaranżowanych fotografii z książkami Musierowicz na pierwszym planie. Umieścimy je na szkolnym Instagramie. Uwolnijcie swoją kreatywność. Wszelkie prace prosimy przysyłać na adres biblioteka@sp51.lublin.eu.

Wiele Waszych mam i babć dorastało z tymi książkami. Dla młodych czytelników jest to świetna podróż w czasie do lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Czasy odległe, ale jak się przekonacie, bez względu na epokę dzieci i młodzież mają podobne radości i smutki. Chodzą do szkoły, spotykają tam przyjaciół, zakochują się, czytają, mają swoje pasje i talenty, czasem miewają konflikty z rówieśnikami, niekiedy się boją. Ciekawe czy Wy zaprzyjaźnicie się z bohaterami „Jeżycjady”, bo seria ta z racji tego, że główni bohaterowie mieszkają w poznańskiej dzielnicy Jeżyce, tak właśnie się nazywa. Czytajcie razem z rodzicami, z rodzeństwem, z przyjaciółmi. Mamy w naszej bibliotece wszystkie części.

Zapraszamy do wypożyczenia!

Sylvia Wiracka

GIGANCI FINANSÓW OSOBISTYCH

W tym roku Narodowy Bank Polski ogłosił program Złote Szkoły NBP. Do udziału w nim została zakwalifikowana nasza szkoła. Projekt skierowany jest do uczniów klas VII-VIII oraz szkół ponadpodstawowych i nauczycieli. Szkolnym koordynatorem działań jest p. Wojciech Niećko, a do programu przystąpili uczniowie klasy 7a. Drużyna Ambasadorów Edukacji Ekonomicznej ubiega się o tytuł „Złotej Szkoły NBP”.

Głównym celem programu jest podejmowanie działań służących upowszechnianiu wiedzy w społeczeństwie o zasadach funkcjonowania rynku finansowego, pobudzaniu postaw przedsiębiorczych, kształtowaniu odpowiedzialności przy podejmowaniu decyzji finansowych, a także podnoszeniu poziomu znajomości zagadnień ekonomicznych wśród młodzieży. „Giganci finansów osobistych” to hasło tegorocznej, pierwszej edycji programu, który ma przygotować młodzież do bezpiecznego i swobodnego poruszania się w świecie finansów osobistych. Spotkanie z ekspertem, Lekcja z ekonomią, Debata szkolna – to etapy działań zaplanowanych w ramach projektu.

W tym tygodniu odbyła się już pierwsza lekcja z ekonomii, a jej temat to: O kredytach, lokatach i nie tylko... Uczniowie podczas spotkania dowiedzieli się, co to są lokaty, pożyczki, kredyty oraz w jaki sposób można pomnażać swoje oszczędności. Podczas gry planszowej dotyczącej lokat, uczniowie poznali moc procentu składanego. Do obliczeń wykorzystywali arkusz kalkulacyjny oraz formuły poznane podczas prezentacji multimedialnej. Uczestnicy zapoznali się również z obecną sytuacją rynku dotyczącą kredytów i lokat, których oprocentowanie ulega ciągłym zmianom i zależy od wielu czynników, a wnioskiem z lekcji było stwierdzenie, że długi i oszczędności zawsze należy mieć pod kontrolą.

Trzymamy kciuki za drużynę z naszej szkoły i życzymy powodzenia w konkursie.

Wojciech Niećko



KĄCIK EKONOMICZNY

Witajcie! To ja Jakub Goś. Dzisiaj przedstawię Wam, jak w łatwy sposób można założyć konto bankowe dla dzieci i młodzieży.

W czasie pandemii dużo łatwiej i bezpieczniej jest posługiwać się kartą płatniczą. Mało osób jednak wie, że swoje pierwsze konto bankowe można mieć już od urodzenia (choć bobasy nie wiedzą, co to są pieniądze ☺). Założenie takiego konta jest bardzo proste i często można to zrobić nawet bez wychodzenia z domu. Oczywiście, aby założyć konto bankowe trzeba mieć ukończone 18 lat, dlatego muszą tutaj zadziałać nasi rodzice.

W dzisiejszych czasach wielu rodziców lub opiekunów ma osobiste konto bankowe. Banki umożliwiają zakładanie kont bankowych dla dzieci przy kontaktach naszych rodziców. To oni sprawują faktyczną kontrolę nad kontem i kontrolują nasze wydatki, mimo że dostaniemy kartę płatniczą z naszym imieniem i nazwiskiem. Są to tzw. konta JUNIOR.



Jak założyć konto bankowe dla dziecka?

Jeśli nie musimy wychodzić z domu, można zrobić to zdalnie przez internet. Rodzic lub opiekun po zalogowaniu się do swojej bankowości elektronicznej składa dyspozycję otwarcia rachunku bankowego dla dziecka i w ciągu kilku chwil cały proces dobiega końca. Na tym etapie musimy jeszcze uzbroić się w cierpliwość. Do domu pocztą lub kurierem przyjdzie umowa do konta oraz dane logowania, za pomocą których rodzic lub opiekun aktywuje nasze konto i od tego momentu będziemy mogli cieszyć się naszym własnym kontem JUNIOR.

Ile płaci się za takie konto?

Konta JUNIOR w większości banków są kontami bezpłatnymi, a często również posiadają oprocentowanie na środki zgromadzone na koncie. Oznacza to, że po każdym miesiącu do rachunku dopisują się dodatkowe pieniądze w zamian za oszczędzanie środków na koncie JUNIOR.

Często również bank proponuje dodatkowe bonusy za otwarcie konta JUNIOR np. „100 zł na start”. Oznacza to, że po spełnieniu przez rodziców warunków promocji do konta JUNIOR mogą dopisać się dodatkowe środki na dowolny cel lub do wykorzystania w określonych sklepach wskazanych przez bank.

Czy dostanę kartę do bankomatu?

Jeśli rodzice wyrażą zgodę, mamy możliwość posiadania karty płatniczej ze swoim imieniem i nazwiskiem, ale to nie wszystko. Każdy może sobie wybrać jaki obrazek, zdjęcie lub ulubioną postać z kreskówki chciałby mieć na swojej karcie płatniczej. Oczywiście to rodzice, ustalają limity płatności, ale to jeszcze nie koniec dobrych wiadomości.

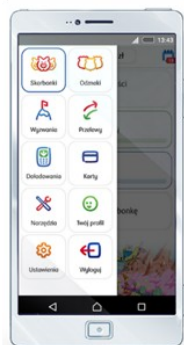
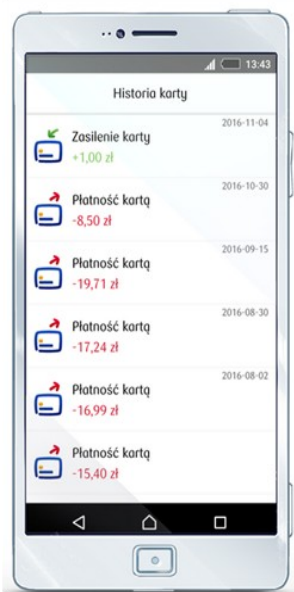


Aplikacja mobilna.

Możemy również na naszych telefonach zainstalować sobie aplikację mobilną do konta i na bieżąco śledzić stan rachunku oraz historię wydatków. Aplikacje Junior można pobrać z Google Play lub App Store całkowicie bezpłatnie. Z poziomu aplikacji możemy mieć dostęp do przygotowanych przez bank materiałów edukacyjnych, a w ustawieniach można dodać do aplikacji swoje zdjęcia i nazwy.

Jest jednak kilka ograniczeń. Oprócz tych, jakie nadają do konta rodzice, najważniejsza z nich jest taka, że nie możemy wykonywać przelewów z konta. Ale nie każdy bank jest tak restrykcyjny. W niektórych możemy inicjować przelewy, które mogą zostać wykonane jednak dopiero po akceptacji przez rodziców lub opiekunów.

Aplikacje mobilne mają bardzo przyjazny interfejs, a ich użytkowanie jest bardzo proste i intuicyjne.



Niektóre banki umożliwiają zakładanie WIRTUALNYCH SKARBONEK. Są to skarbonki, do których sami decydujemy, ile pieniędzy „przesuwamy”, by zrealizować swoje marzenia np. nowe rolki albo rower lub grę komputerową.

Jakub Goś, kl. VIIa



Kredyt, pożyczka czy lichwa?

Codziennie spotykamy się z tymi terminami w reklamach, na ulotkach, słyszymy je w rozmowach. Chcę więc przybliżyć dokładnie ich znaczenie. Zaczniemy od różnicy między kredytem a pożyczką. Kredyt może być udzielony wyłącznie przez bank i zawsze wiąże się z dodatkowymi opłatami takimi jak prowizja lub odsetki, natomiast pożyczkę można zaciągnąć w innej instytucji, a nawet u wujka lub dziadka. W przypadku pożyczek możesz czasem oddać tyle samo, ile pożyczyłeś, czyli może być nieoprocentowana.

Prawdziwy kredyt to kwota pieniędzy, którą dostajesz od banku na określony czas i na określonych warunkach, a nawet na określony cel. Aby otrzymać kredyt, zawieramy z bankiem umowę pisemną. W umowie tej zobowiązujemy się oddać otrzymaną kwotę w umówionym czasie w postaci prowizji i odsetek, czyli wynagrodzenia dla banku. Są różne rodzaje kredytów w zależności od przeznaczenia. Przedsiębiorcy, finansując swoją bieżącą działalność, mogą wziąć kredyt obrotowy lub realizować nowe inwestycje przy pomocy kredytu inwestycyjnego. Każdy dorosły obywatel posiadający zdolność kredytową (czyli gwarancję spłaty długu) może wziąć kredyt mieszkaniowy lub konsumpcyjny.

A kiedy mówimy o lichwie? Lichwa jest przestępstwem opisanym w Kodeksie Karnym i polega na udzielaniu pożyczek z zawyżonymi odsetkami, które nie są jasno wskazane. Zwykli ludzie znajdujący się w trudnej sytuacji mogą zostać oszukani przez osoby zapewniające „tanią pożyczkę” lub przez podmioty, które nie sprawdzają ich zdolności kredytowej. Jeśli chodzi o kredyty bankowe to wysokość odsetek i prowizji musi być podana w rzeczywistej wysokości (RRSO) i są one regulowane ustawowo.

Czy kredyt się opłaca? I tak, i nie. Zawsze będziemy musieli zwrócić więcej niż pożyczyliśmy, ale jeśli kupimy za te pieniądze mieszkanie lub zainwestujemy w firmę (i nam się poszczęści), będziemy mieli zysk. Ale jeśli będziemy kupować pod wpływem chwili lub emocji, kupować telefony, komputery i inne „gadżety”, to szybko możemy wpaść w spiralę długów (bierzesz kredyt, aby spłacić kredyt), tracisz zdolność kredytową i idziesz do lichwiarza. Jeśli chcemy wziąć kredyt, musimy przede wszystkim mieć stałe źródło dochodu i stabilną sytuację.

Bolesław Głowczyk, kl.VIIa



Przykładowa oferta lichwy

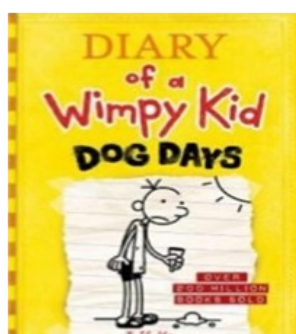
ENGLISH MATTERS

My adventure with an English book

My name is Kuba, I am 13 years old, I am a 6th grade student. I like reading books, especially those about teenagers, with a sense of humor.

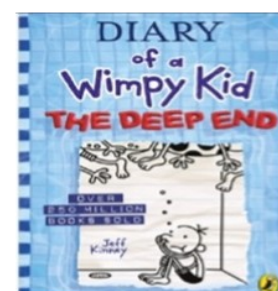


I've been a fan of books by Jeff Kinney for several years. I have read all the books published in Polish from the series "Diary of a Wimpy Kid" and "Diary of an Awesome Friendly Kid: Rowley Jefferson's Journal". The books tell the story of a teenage boy Greg, his family, and a friend Rowley. Greg lives in the USA with his parents and two brothers, older Rodrick and younger Manny.



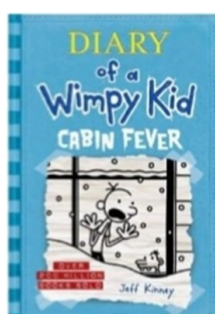
In October, another book from the Diary of a Wimpy Kid was published, but unfortunately it has not been translated into Polish yet. My parents decided to buy it for me in English. It was a good idea. I read the entire book in two evenings. In each book, Greg experiences different stories including his family going on a camper vacation. He has had many adventures. I will tell you about the one that I liked the most. The alarm started going off while the Heffleys were eating because a skunk had come to the campsite. The family hid in the trailer. The skunk showed up 5 minutes after the alarm was announced. He jumped at their table and browned their food. He returns later, but this time he enters their trailer and spoils their air.

I believe that it is worth reading books in English. After reading this book, I learned new words such as: sandpits, laundrette, snackshack, fire extinguisher. I really enjoy reading books in English. I bought another three in this series in English.



I'd like to encourage you that reading in English is a really good thing. Just as reading in our native language helps us in spelling and enriches our vocabulary. When we read in English, we learn new words and phrases, get used to the language and have a good time. Another benefit is broadening our mind. We can gain in language flow and we practise our fancy and memory. I really recommend you reading books in English.

Kuba Urbankiewicz, kl. VII



ENGLISH MATTERS

Super Mario Odyssey

Mario is the king of platformer computer games. It has been proven time and time again, but for the past 6 years, Nintendo has found themselves in a hard place, to live up to the unbelievable expectations for Mario. With Super Mario Odyssey - he's back. Every level functions as a platforming gym, while also being a hub to smaller, more linear challenges. It reveals rich sense of variety. One moment, you're rolling in the grey, hat world and then in the next level, you're running through a frozen desert. Every kingdom has its own atmosphere, architecture, phenomenal music and objectives. And after you win the game, every level gets repopulated with even more challenges to complete. In fact, you only need 120 moons (which are the game's stars) to finish the game, 500 moons for a true ending out of 880 moons total and no matter how many of them you collect, you'll be satisfied. You have so many ways of traversal - you can jump, roll, throw your cap to bounce it off, you can capture your enemies and that's just barely scratching the surface of movement in this game. The obvious crown taker here is New Donk City, which was inspired by NYC. It's a blast just running and jumping off of the skyscrapers, while also exploring.

Super Mario Odyssey is the tribute to Mario and if you have a Nintendo Switch or Switch Lite you should definitely play it.

Wojciech Szmit, kl. VIIa



ŚWIAT GIER PLANSZOWYCH

Carcassonne - kafelkowy klasyk



Obecnie, gdy większość czasu spędzamy przed ekranem komputera, telewizora bądź telefonu, warto jest oderwać się od tej rutyny i spędzić czas wolny rodzinie np. grając w planszówki.

Na początek przedstawię Wam grę **Carcassonne**, która w 2001 roku otrzymała nagrodę w Niemczech jako gra roku. W wersję podstawową może zagrać od 2-5 osób powyżej 7 lat.

Carcassonne to słynne francuskie miasto, znane z rozległych fortyfikacji wybudowanych w starożytności i średniowieczu. Zabawa polega na rozwijaniu terenów wokół Carcassonne. Podstawowa wersja gry składa się z 84 płytek (kafelków) z drogami, fragmentami miast i klasztorami. Rozgrywka trwa ok. 45 minut. Grę rozpoczynamy kładąc na stole płytkę startową, w każdej turze gracze dobierają płytkę ze stosu i dokładają do leżących na stole, tak, aby stanowiły one ciągłość krajobrazu.



Na położonej płytce można postawić swój pionek. Gdy znajduje się on na terenie miasta jest rycerzem, gdy stoi na drodze staje się zbójcą, może też zostać odpowiednio chłopem na polu lub mnichem w klasztorze. Za ukończenie budowy miasta, drogi lub obudowanie płytkami klasztoru gracz otrzymuje odpowiednią ilość punktów. Gra kończy się, gdy zostaną wykorzystane wszystkie płytki, wygrywa gracz z największą ilością punktów.

Carcassonne należy do gier, które wciągają, i w które bardzo łatwo można nauczyć się grać. Pomimo prostych zasad gra wymaga strategicznego myślenia i planowania. Ponieważ plansza jest budowana z płytek, za każdym razem jest ona inna co powoduje, że gra się nie nudzi.

Dodatkowym atutem jest możliwość dokupienia wielu dodatków, które urozmaicają grę oraz wprowadzają dodatkowe interakcje między graczami. Gra jest bardzo dobrze wykonana pod względem graficznym i praktycznym.

Jeżeli zainteresowała Cię ta gra, to nie pozostaje nic innego jak tylko zagrać. Gwarantuję, że na jednej rozgrywce się nie skończy i będziecie mieli ochotę zagrać kolejny raz, aby się odegrać.

Justyna Maślach, kl. VB



WŁÓCZYKIJ - KĄCIK PODRÓŻNICZY



WARSZAWA

Planujecie rodzinną wycieczkę, ale nie macie pomysłu gdzie? Dzisiaj polecam Wam Warszawę.

To największe miasto w Polsce i jednocześnie stolica naszego kraju. Myślę, że wielu z Was już było w Warszawie, ale może odnajdziecie w tym artykule kilka miejsc i rzeczy, o których nie wiedzieliście i nie byliście.

Stolicę najlepiej zwiedzać, korzystając z komunikacji miejskiej, a zwłaszcza z metra. Warszawskie metro nie jest największe, w porównaniu do niektórych miast w Europie i na świecie. Ma tylko dwie linie i 35 kilometrów długości, a przykładowo metro w Londynie to 11 linii i ponad 400 kilometrów długości. Jednak to jedyne metro w Polsce i warto z niego skorzystać.

Metrem bez problemu dostaniemy się do Centrum Nauki Kopernik, a także w pobliże Pałacu Kultury i Nauki.

Osobiście polecam Wam dojechać do stacji Ursynów. W jej pobliżu znajduje się jeden ze wspanialszych placów zabaw w Warszawie. Nazywa się Park Jurajski. Dwa olbrzymie dinozaury, wielkie siatki do wspinania się, to tylko niektóre atrakcje tego placu. Drugim ciekawym miejscem do zabawy jest plac w Parku Ujazdowskim.



Dla miłośników spacerów obowiązkowym punktem zwiedzania powinny być Łazienki Królewskie. Oprócz słynnego pomnika Fryderyka Chopina znajdziecie tam jeszcze pomnik Henryka Sienkiewicza.

Polecam też spacerować bulwami nad Wisłą. W pobliżu mostu Świętokrzyskiego znajdziecie pomnik Syrenki Warszawskiej.

Warto też zobaczyć przepiękny Ogród Zoologiczny. Bez problemu można dojechać tam tramwajem. Jeśli w trakcie zwiedzania zoo rozboleły Was nogi, możecie skorzystać z kolorowych wózków dostępnych na terenie Ogrodu Zoologicznego. Poproście rodziców o taką wspaniałą przejażdżkę. W środku zoo działa też niewielka kolejka. Zarówno wózek jak i pociąg to propozycja raczej dla młodszych dzieci, ale samo zwiedzanie zoo i podziwianie przebywających tam zwierząt jest atrakcją dla wszystkich.

W okresie od października do lutego warto wybrać się do Królewskich Ogrodów Światła w Wilanowie. Co roku jest nieco inna kompozycja, dlatego nigdy się nie nudzi. Przepięknie oświetlony ogród i nastrojowa muzyka to nie wszystkie atrakcje Pałacu w Wilanowie. W niektóre dni wyświetlany jest też mapping. Co to takiego? To wideo projekcja przestrzenna. W Wilanowie wyświetlana jest ona na fasadzie pałacu. Kilkuminutowe projekcje zrobiły na mnie ogromne wrażenie i gorąco je Wam polecam. W tym opowieść o królewskiej wydrze.

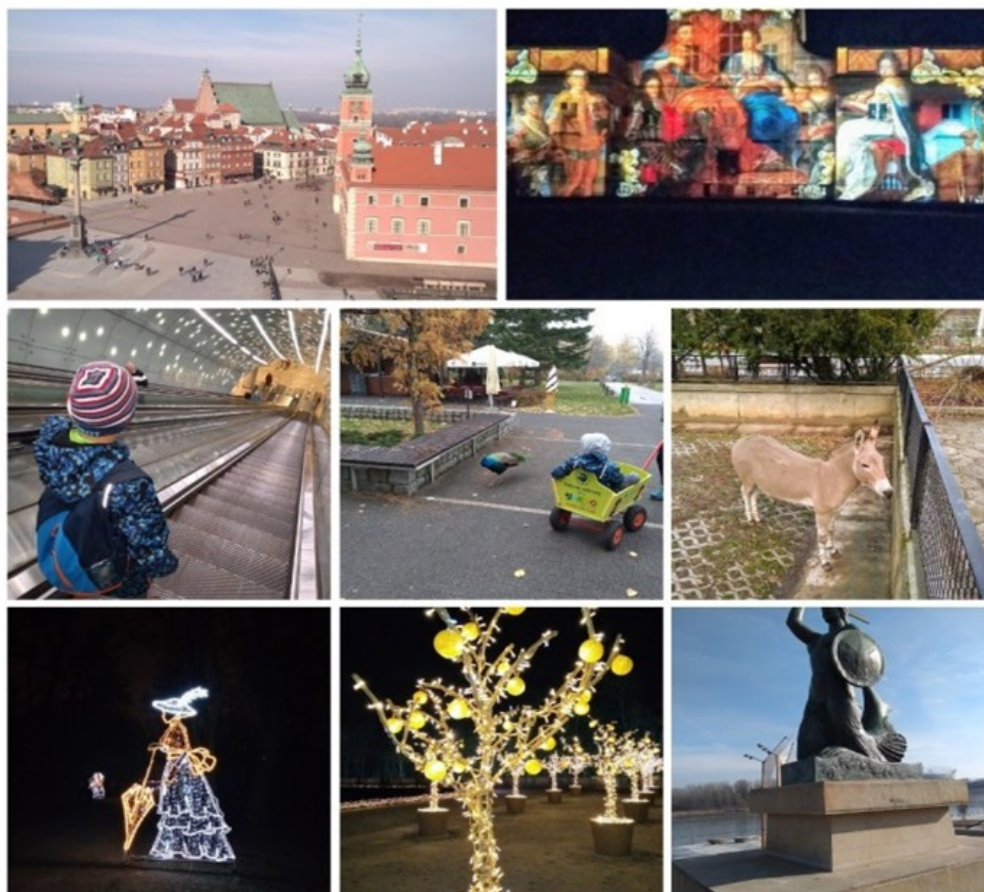
Kto lubi takie klimaty, to polecam jeszcze Multimedialny Park Fontann w Warszawie. To również wspaniałe widowisko z użyciem świateł, wody i muzyki. W pobliżu znajduje się Stare Miasto, czyli inaczej Starówka również warte zobaczenia.

Dla miłośników wysokości oprócz wspaniałego widoku z tarasu Pałacu Kultury i Nauki polecam jeszcze wejście na Dzwonnicę Kościoła św. Anny znajdującego się tuż przy Placu Zamkowym, a także Gnojną Górę. Nazwa niezbyt zachęcająca, ale wzięła się stąd, że w średniowieczu było tam wysypisko śmieci.

Ciekawym punktem widokowym jest też Wieża w Muzeum Powstania Warszawskiego. Na nią wjeżdża się specjalną panoramiczną windą.

Warszawa to wspaniałe miasto i zawsze warto się tam wybrać, żeby odkryć i zobaczyć coś ciekawego.

Jakub Kurek, kl. Vc



KĄCIK FILMOWY

Skok po marzenia

„Skok po marzenia” jest filmem familijnym wyreżyserowanym przez Michael Damian (USA). Swoją premierę miał w 2007 r.

Główna bohaterka – piętnastoletnia Moondance – bardzo różni się od rówieśników. Poznajemy ją w dniu zakończenia roku szkolnego.

Dziewczynka mieszka z matką, która prowadzi zajęcia artystyczne. Bohaterka nie ma przyjaciół, koledzy ze szkoły traktują ją źle. Moondance nie skarży się jednak – opowiada o tym jedynie swojemu zmarłemu ojcu...

Moondance na co dzień pochłonięta jest swoimi licznymi obowiązkami. Podczas wakacji pracuje przy doręczaniu przesyłek. Dziewczyna zawsze jest uśmiechnięta, pełna energii, pomocna. Ma dobre relacje z dorosłymi, szybko zyskuje sympatię innych.

Pewnego dnia, podczas pracy, Moondance ma wrażenie, że ktoś ją obserwuje... Na swojej drodze spotyka konia, który (jak się później okazuje) uciekł swojemu właścicielowi.

Tak zaczyna się wielka przygoda Moondance i srokiego wierzchowca. Początkowo dziewczynka zabiera „Dzwoneczka” do własnego domu, ale niestety musi go oddać właścicielowi. Bohaterka postanawia sprawdzić, gdzie i u kogo przebywa koń. Okazuje się, że jego właścicielem jest mężczyzna o imieniu Dante, a koń ma na imię Checkers.

Uparta nastolatka nakłania gburowatego Dantego, by pozwolił jej pracować w stajni i uczyć się jazdy konnej. Moondance wie, że tylko w taki sposób będzie mogła być blisko swojego nowego przyjaciela. Dziewczynka przychodzi do pracy o 6.30., czyści boksy, karmi

zwierzęta. Dzięki temu codziennie ma możliwość jazdy na Checkersie.

Z upływem czasu Moondance zyskuje przychylność Dantego. Dziewczynka namawia mężczyznę, by umożliwił jej start w zawodach Bow Halley Classic. Właściciel Checkersa jest sceptycznie nastawiony do tego pomysłu, jednak ulega namowom... Nie jest to łatwe przedsięwzięcie, jednak główna bohaterka uparcie doskonali własne umiejętności jeździeckie i przygotowuje się do zawodów.

Czy Moondance zrealizuje swoje marzenia, czy osiągnie sukces? Tego dowiedziecie się, jeśli obejrzyjecie film „Skok po marzenia”.



Enola Holmes



Jest to film przygodowy, oparty na książce „Enola Holmes” Nansy Springerm. Można go obejrzeć na platformie „Netflix” w przedziale wiekowym 13+.

W dniu swoich 16 urodzin Enola Holmes odkrywa, że jej mama zniknęła. Tydzień później trafia pod opiekę swoich braci: Sherlocka i Mycrofta. Od tej pory jej

życie całkowicie się zmienia. Dawniej uczona przez mamę bohaterka musi iść do szkoły z internatem surowej pani Harrison, którą wybrał jej brat Mycroft. Enola nie chce jechać do szkoły. Widząc, że nie zdoła przekonać brata do zmiany zdania, ucieka z domu. Podczas swojej ucieczki spotyka wicehrabiego Tewkesburego, z którym dociera do Londynu w poszukiwaniu mamy. Bracia szukają Enoli i w niedługim czasie ją odnajdują, a Mycroft zawozi ją do szkoły pani Harrison. Bohaterka niestety nie radzi sobie tam dobrze i musi mieszkać w odizolowaniu od innych i nie ma możliwości ucieczki. Wicehrabia Tewkesbury ma na to sposób, jaki? Obejrzyj film ☺ . Czy Enola odnajdzie mamę?

Film jest pełen niespodzianek, zagadek, ciekawych przygód. Pokazuje przyjaźń, odwagę, miłość matki i córki. Myślę, że każdy kto jest ciekawy życia i przygód powinien obejrzeć ten film. Z pewnością nie będzie się nudził.



Karolina Marek, kl. Vb

ZACZYTANI - ZAPRASZAMY DO LEKTURY

Nancy Springer - Enola Holmes i Sprawa Zaginionego Markiza"

Pewnego dnia będąc w księgarni, natknęłam się na książkę Nancy Springer pt. „Enola Holmes i Sprawa Zaginionego Markiza”. Kiedy przeczytałam opis na tylnej okładce książki, pomyślałam sobie, że muszę ją mieć. Przeczytałam i bardzo mi się spodobała. Teraz zapraszam do przeczytania recenzji pierwszej części.



Enola Holmes nie jest zwykłą nastolatką. W dniu czternastych urodzin jej mama opuszcza dom. Pozostawia Enoli zestaw dziwacznych fantów i serię zagadek. Podczas nieobecności mamy, opiekę nad dziewczynką przejmują starsi bracia: Sherlock i Mycroft Holmes. Chcą oni wysłać niesformą siostrę do internatu, aby nauczyła się ogłady.

Enola buntuje się i postanawia uciec z domu. Rowerem przemierza drogę do Londynu, aby odnaleźć matkę. Po drodze nieoczekiwanie pakuje się w sprawę, która zagraża życiu jej i innych ludzi. Postanawia odłożyć sprawę zaginionej mamy na bok i zająć się sprawą zaginionego Markiza. Przy okazji sama jest poszukiwana. Ukrywa się przed Sherlockiem Holmesem, który jest detektywem, przed Mycroftem i połową Scotland Yardu. Enola co chwilę musi zmieniać wygląd i podawać się za inne osoby. Próbuje także skontaktować się z mamą kwiatowym szyfrem przez zamieszczanie ogłoszeń w gazetach. Przekonuje się, jak wygląda życie samotnej kobiety w wielkim i niebezpiecznym mieście. Wkrótce rozwiązuje swoją pierwszą zagadkę kryminalną...

Ta książka tak mnie zachwycała, że postanowiłam kupić wszystkie części, które ukazały się do tej pory. Zrecenzuję je w następnych wydaniach gazetki. Serdecznie zachęcam wszystkich do przeczytania tej książki.

Nela Mazur, kl. VIIC



Z EKOLOGIĄ NA TY

Elektrownie wiatrowe: nowe wyzwanie - alternatywa dla paliw kopalnianych?

W dobie obowiązywania coraz ostrzejszych norm środowiskowych dotyczących emisji gazów cieplarnianych, w głównej mierze CO₂, oczywistym się staje intensywne poszukiwanie źródeł energii zero emisyjnych oraz stale odnawialnych. Surowce energetyczne, które służą do wytworzenia energii elektrycznej (węgiel, gaz ziemny, ropa naftowa), mają swoje określone i skończone zasoby. Generują również wiele zanieczyszczeń w procesie spalania oraz potrzebują mnóstwo energii do obróbki technologicznej w rafineriach, gdzie produkowane są paliwa płynne.

Naturalne źródła energii nie są ograniczone w żaden sposób w horyzoncie czasowym dziesiątek czy setek pokoleń. Słońce, kinetyka wody, wiatr, ruch powietrza są w stanie zapewnić duże ilości energii elektrycznej, która nie zapewni 100% zapotrzebowania populacji ludzkiej, ale może w dużej mierze zastąpić surowce kopalniane.



Coraz częściej obserwujemy w Polsce elektrownie wiatrowe (popularnie zwane wiatrakami). Mogą być budowane na lądzie, ale i na morzu, gdzie warunki wiatrowe są o wiele korzystniejsze.

Jak powstaje prąd w elektrowniach wiatrowych? Punktem wyjścia jest praca turbin wiatrowych napędzanych energią wiatru. W toku pracy powstaje energia kinetyczna, napędzająca wirnik. Z kolei wirnik połączony z generatorem produkuje prąd. W 2019 roku udział turbin w produkcji energii elektrycznej w skali kraju wyniósł 9,18%.

Zalety elektrowni wiatrowych to:

Są mało szkodliwe dla środowiska W toku pracy elektrowni wiatrowej nie powstają żadne szkodliwe substancje, które mogłyby ulotnić się do atmosfery. Nie powstają również inne odpady. **Zajmują mniej miejsca niż konwencjonalne elektrownie** Mimo, że turbiny wiatrowe wymagają dużej przestrzeni, jest ona nieporównywalnie mniejsza niż w przypadku standardowych elektrowni, wytwarzających porównywalną ilość energii elektrycznej.

Można w ich pobliżu uprawiać ziemię. Nawet w niewielkiej odległości od turbiny można swobodnie uprawiać ziemię. Dlatego tak często widzimy wiatraki umieszczone na polach. Właściciele gruntów rolnych zarabiają również na dzierżawie.



Czy są wady elektrowni wiatrowych? Takie wady niestety są. Jedną z poważniejszych wad jest brak stałej pracy i przewidywalnej produkcji energii elektrycznej z powodu zmienności siły i kierunku wiatru. Dlatego tak ważne są lokalizacje elektrowni wiatrowych w miejscach o przewidywanej sile i częstotliwości występowania wiatru lub umiejscowienie ich na morzu, gdzie siła wiatrów jest dużo większa. Inne wady to zagrożenie dla ptaków i zmiana krajobrazu oraz spadek wartości działek budowlanych w pobliżu wiatraków z powodu uciążliwego hałasu.

Elektrownie wiatrowe są więc pewną alternatywa dla tradycyjnej energetyki opartej na węglu czy ropie naftowej, jednak pamiętajmy, że nie pokryją całego zapotrzebowania ludzi i przemysłu.

A w zachodzącym słońcu wyglądają naprawdę nieźle....



Wiktor Hopkała, kl. VIIc

UGOTUJMY TO RAZEM

Wrap z warzywami

Dzisiaj przygotowałam dla was pyszny wrap z warzywami, który bardzo łatwo można przygotować w domu. Jest to idealny pomysł na obiad czy kolację!

Składniki:

- tortilla
- pomidor
- sałata
- rukola
- sól i pieprz
- można dodać szczypiorek

Wykonanie:

Umyte i pokrojone warzywa zawiń w podgrzaną wcześniej na patelni tortillę, następnie zawiń ją tak, aby od spodu nie wypadały warzywa.

SMACZNEGO!!! 😊

Aleksandra Nawrocka, kl. VIIc



Ciasto babci Heli

Składniki :

- 5 jajek
- 1 szklanka cukru
- 1 ½ szklanki mąki
- 6 łyżek oleju
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 ½ kostki masła roślinnego
- 2 łyżki suchego budyniu śmietankowego
- 3 łyżki suchego maku
- 1 łyżeczka aromatu migdałowego
- 1 łyżeczka aromatu arakowego
- 2 łyżki kakao
- wiśnie bez pestek (ze słoika zagotowane z cukrem)

Sposób przygotowania:

Masło z cukrem, żółtkami i olejem zmiksować. Ubić pianę z białek. Mąkę wsypać do miski z utartym masłem i dodać ubite białka, proszek wymieszać i podzielić na 3 części. Do jednej dodać 2 łyżki suchego budyniu śmietankowego. Do drugiej 3 łyżki suchego maku i aromat migdałowy (1 łyżeczkę). Do trzeciej 2 łyżki kakao i 1 łyżeczkę aromatu arakowego. Można piec na dwa sposoby, w piekarniku lub w prodiżu. Jeżeli w piekarniku, to do środka tortownicy 22 cm włożyć papier do pieczenia. Na papier do pieczenia wylać po kolei ciasto kakaowe, makowe, białe na wierzch. Jeśli w prodiżu, to na dno prodiża wylać ciasto kakaowe, makowe, białe na wierzch. W obu przypadkach na koniec przed pieczeniem poukładać wiśnie bez pestek (z kompotu ze słoika zagotowane z cukrem), obtoczone w mące. W prodiżu piec 45 minut, w piekarniku około 40- 45 minut w max.150 stopniach.

SMACZNEGO!!! 😊

Magdalena Kocińska, kl. VIj



NASZE PASJE

Moją pasją jest akrobatyka powietrzna na szarfach. Co to tak naprawdę jest? Akrobatyka powietrzna jest widowiskową formą tańca w przestrzeni. Na tych zajęciach jest ona wykonywana na podwieszonym materiale, czyli szarfie. Dzięki swojej specyfice ten rodzaj aktywności daje dużą dozę satysfakcji i sprawia mnóstwo frajdy! Na zajęciach uczymy się zapierających dech w piersiach elementów akrobatyki, wykonywanych dzięki technikom wiązań, owinięć rąk i nóg oraz korpusu. Pracują wszystkie mięśnie, ale szczególnie wzmocniamy przede wszystkim brzuch i górne partie ciała oraz uelastyczniamy nogi. Warto również pamiętać, że akrobatykę powietrzną możemy ćwiczyć nie tylko na szarfach, ale również między innymi na kole, trapezie i rurze.

Ja na treningi uczęszczam już prawie 2 lata. Jak wyglądają takie zajęcia? Zaczniemy od tego, że na szarfy chodzę do Strefy Wysokich Lotów w Lublinie i to w jaki sposób one przebiegają opowiem z własnego doświadczenia. Trening rozpoczynamy krótką i efektywną rozgrzewką, która trwa ok. 10 min. Następnie porządne rozciąganie całego ciała, które trwa mniej więcej 15 min. Gdy się już dobrze przygotujemy do ćwiczeń, mamy jeszcze 5 min tak zwanej siłówki na chustach, ale jeszcze nie w powietrzu. Wtedy przede wszystkim wzmocniamy mięśnie ramion. Po tych krótkich, ale naprawdę wyczerpujących ćwiczeniach zaczynamy już wchodzić pod sam sufit. Czyli na ok. 5.5 metra! Tam (może nie zawsze na samej górze) robimy różne figury, a także tak zwane spadki. Moim ulubionym spadkiem z tych, których się dotychczas nauczyłam, jest bungee, ponieważ jest przerażająca dla mnie i najbardziej efektowna dla widza.

Jeśli chodzi o ubiór, który obowiązuje na takich treningach, to są to legginsy za kostkę oraz koszulka, która zakrywa pachy. Podczas wykonywanych ćwiczeń jesteśmy boso. Dziewczęta, które mają długie włosy, muszą je spiąć.

Mam nadzieję, że zachęciłam Was do tego niezwykle pięknego sportu i spróbujecie w nim swoich sił!



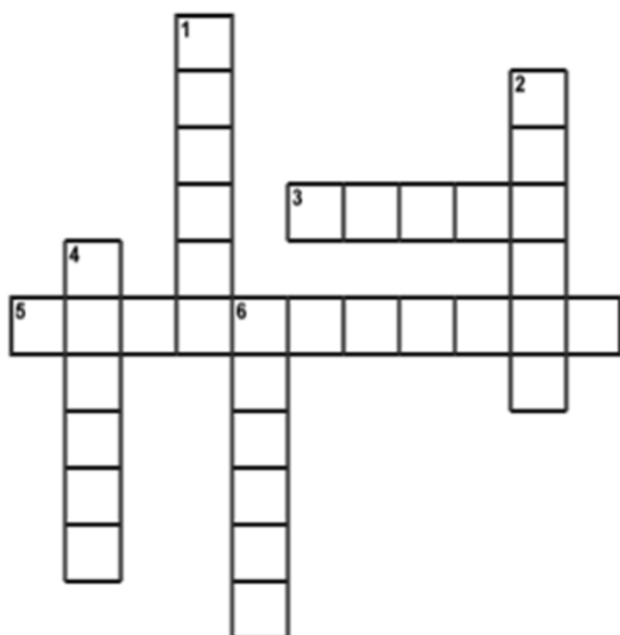
Joanna Jankowska, kl.VIj

KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

Zadanie 1

Rozwiąż krzyżówkę.

WIOSNA



Poziomo

3. Lekko powiewa, chłodny wczesną wiosną
5. kwiat przebijający się przez warstwę śniegu na wiosnę

Pionowo

1. źródło światła w dzień
2. miesiąc, w którym zaczyna się wiosna
4. fioletowy kwiat kwitnący wczesną wiosną
6. przylatują do Polski na wiosnę

Zadanie 2

Uzupełnij wyrazy.

ma_ec

k_iat

sło_ce

ł_ka

_mura

zwie_ęta

bo_ian

ż_łty

Zadanie 3

Pokoloruj kolorowanekę.



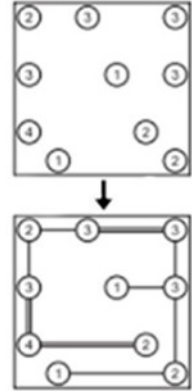
TERAZ MATEMATYKA !

MOSTY

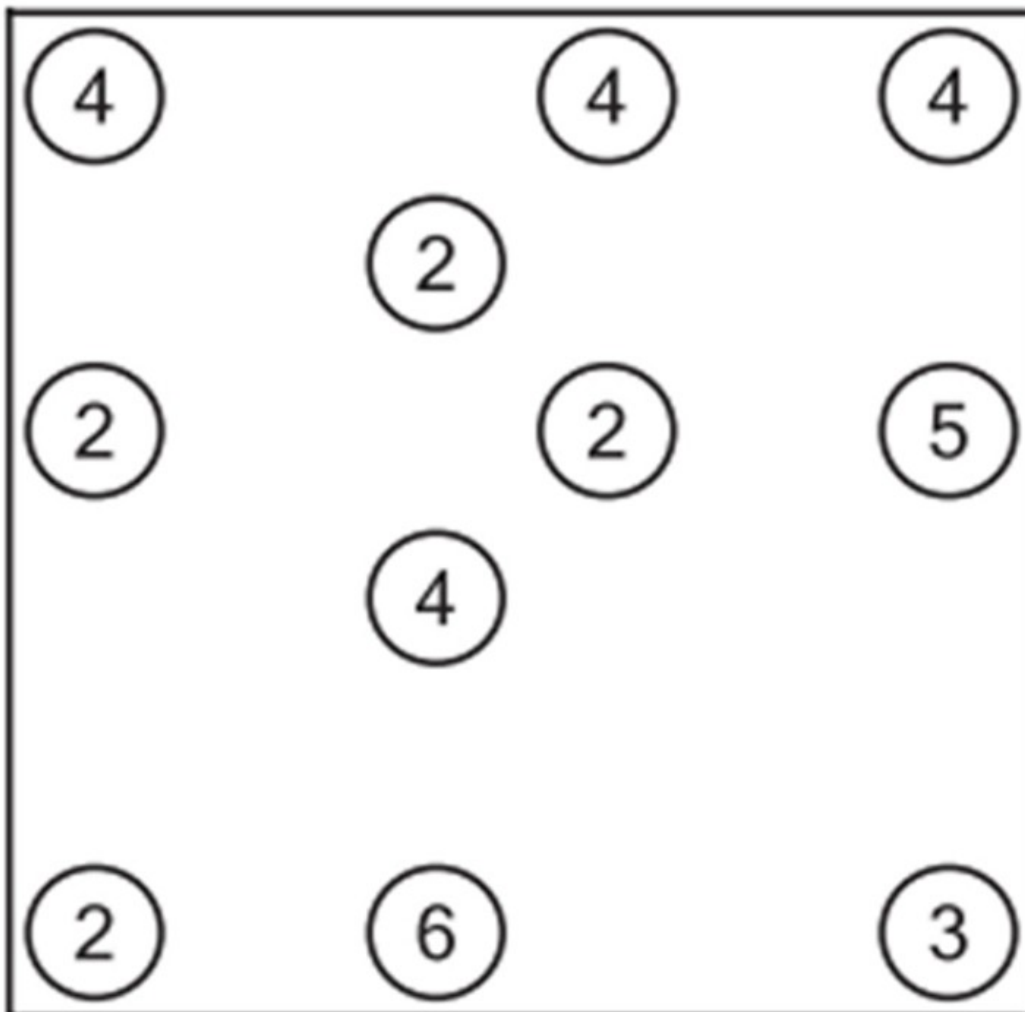
Instrukcje:

- Połącz ze sobą wyspy, rysując między nimi mosty.
- Cyfry oznaczają, ile mostów wychodzi z danej wyspy (tylko pionowo i poziomo).
- Między każdą parą wysp może być 0, 1 lub 2 mosty.
- Mosty nie mogą przecinać innych mostów ani innej wyspy.
- Wyspy muszą tworzyć jedną spójną całość tak, aby można było odwiedzić wszystkie wyspy, idąc po mostach.

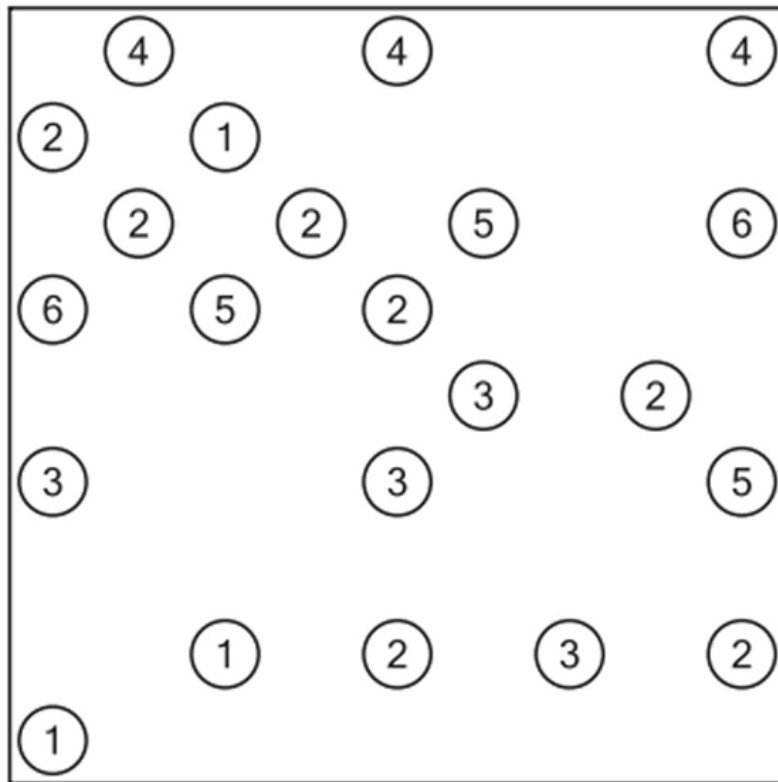
WZÓR



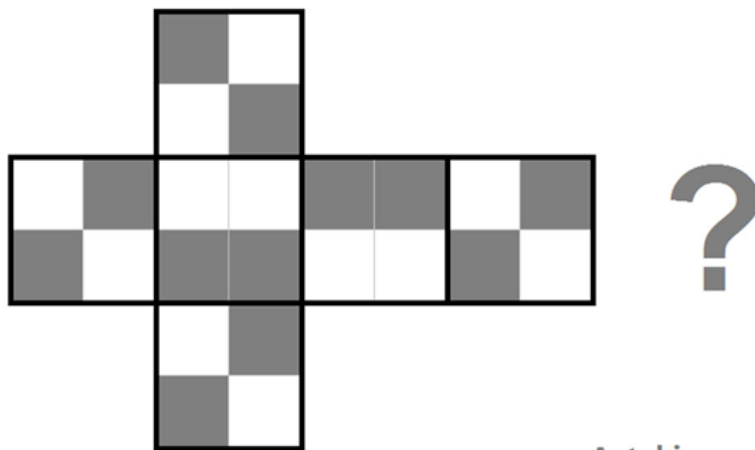
POZIOM 1



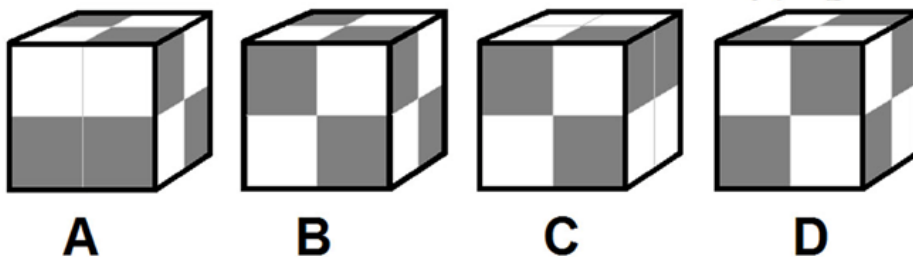
POZIOM 2



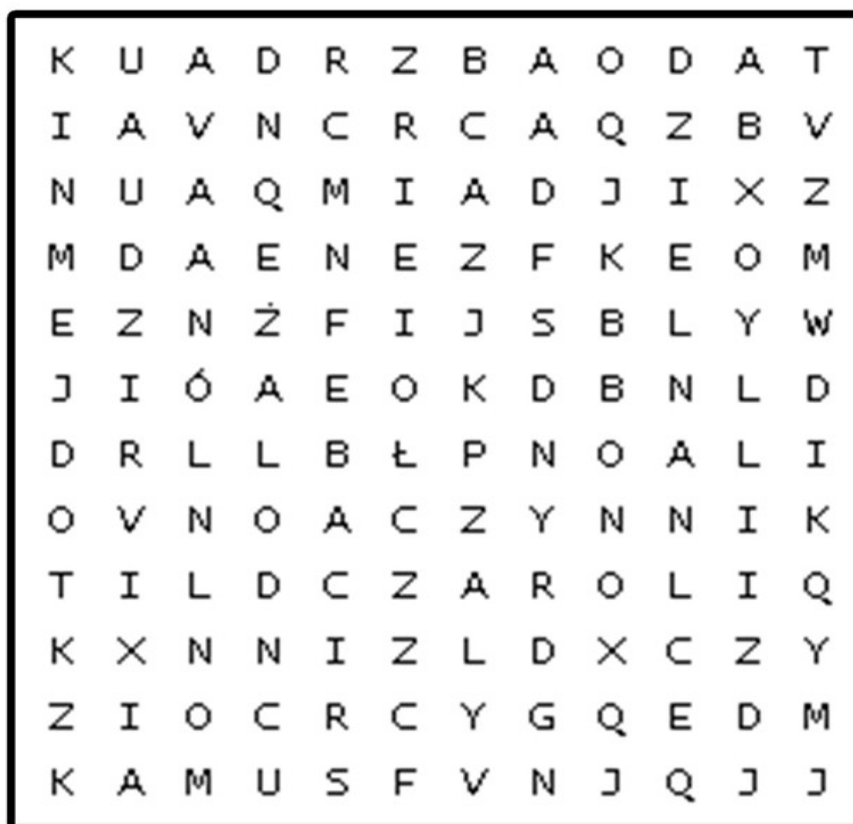
KTÓRA TO KOSTKA?



www.Aztekium.pl/zagadki



WYKREŚLANKA MATEMATYCZNA



Podpowiedzi:

1 - liczba dodawana

2 - wynik dodawania

3 - liczba odejmowana

4 - liczba odejmująca

5 - wynik odejmowania

6 - liczba mnożona

7 - liczba mnożąca

8 - liczba dzielona

9 - liczba dzieląca

10 - wynik dzielenia

Wojciech Szmit, kl. VIIa

STOPA REDAKCYJNA

Redakcja: Hanna Gieroba, Bolesław Głowczyk, Jakub Goś, Wiktor Hopkała, Joanna Jankowska, Zofia Kaczka, Małgorzata Karasek, Magdalena Kocińska, Jakub Kurek, Gabriela Łukowska, Karolina Marek, Justyna Maślach, Nela Mazur, Weronika Mołęda, Aleksandra Nawrocka, Wojciech Niećko, Wojciech Szmit, Kuba Urbankiewicz, Anna Wiejak, Sylwia Wiracka, Martyna Wróbel

Opiekunowie: Małgorzata Fatyga, Wojciech Niećko

Redaktor techniczny: Sylwia Meronk-Pycek